

Droga Jana III Sobieskiego pod Wiedeń

Zgodnie z układem polsko-austriackim z 31 marca 1683 r. Jan III Sobieski, wobec oblężenia Wiednia przez siły tureckie Kara Mustafy, zdecydował się osobiście ruszyć na odsiecz stolicy cesarstwa. O sytuacji oblężonego miasta tak pisał 21 lipca do króla marszałek nadworny koronny Hieronim Lubomirski: „...jest wielka potrzeba, żebyś W.K.M. jako najprędzej ratował ten zgubiony kraj i dał odsiecz miastu temu”. Jednocześnie dodawał: „Wszyscy tu ręce opuścili i są prawie bez rady”, zachęcając tym samym monarchę do przyspieszenia marszu na Wiedeń¹⁾.

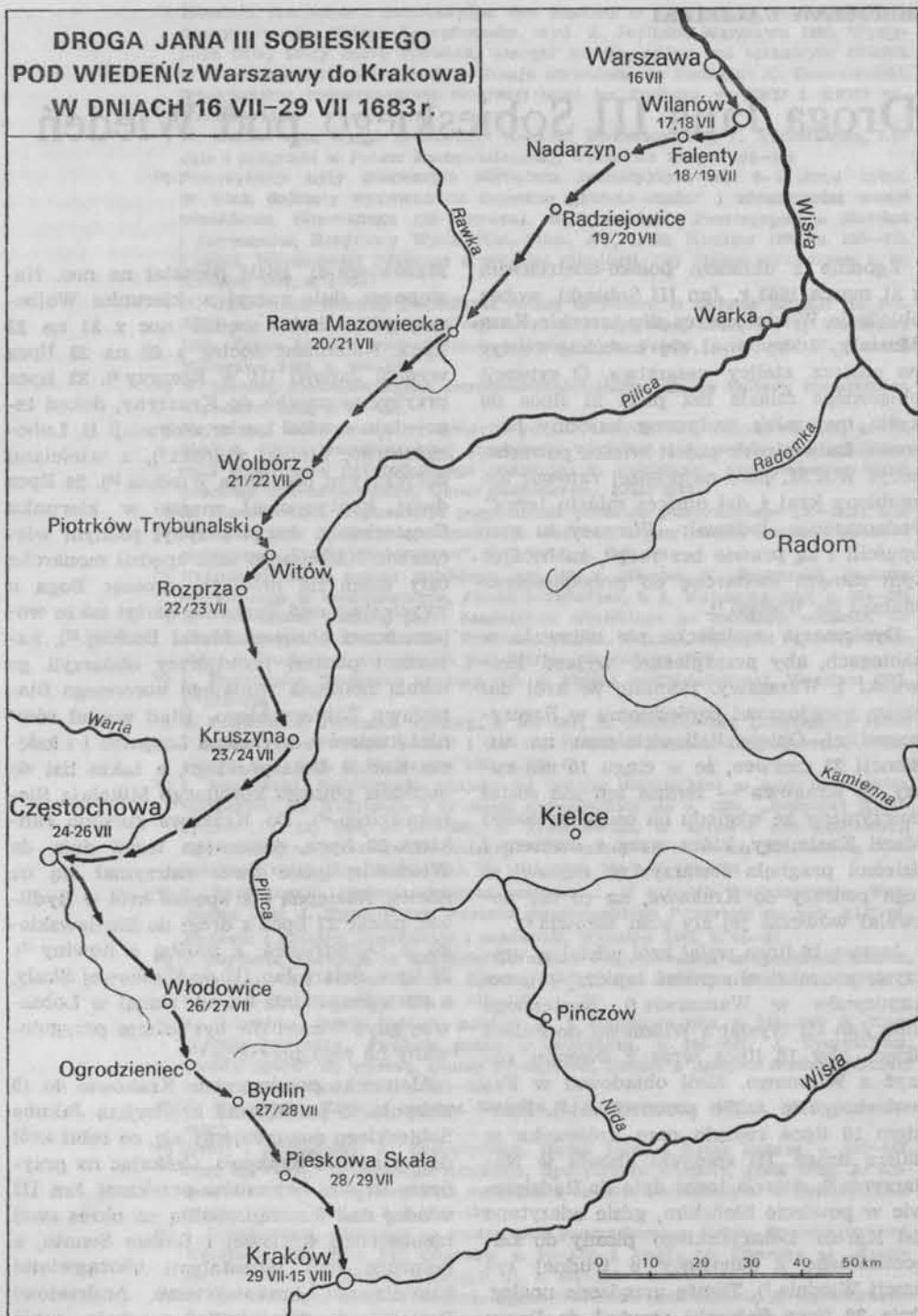
Dyplomacja austriacka nie ustawała w zabiegach, aby przyspieszyć wyjazd królewski z Warszawy. Pomimo że król dał słowo nuncjuszowi papieskiemu w Rzeczypospolitej, Opicjo Pallaviciniemu, na audyencji 23 czerwca, że w ciągu 10 dni ruszy do Krakowa — termin ten nie został dotrzymany ze względu na osobę królowej Marii Kazimiery, która wraz z dworem i dziećmi pragnęła towarzyszyć mężowi w jego podróży do Krakowa, na co nie pozwalał wówczas jej zły stan zdrowia²⁾.

Jeszcze 16 lipca wziął król udział w uroczystym „założeniu *primi lapidis*”³⁾ u oo. kapucynów w Warszawie⁴⁾. Następnego dnia Jan III wysłał z Wilanowa do Falent dzieci, aby 18 lipca wraz z dworem ruszyć z Wilanowa. Król obiadował w Falentach, gdzie także przenocował⁵⁾. Rankiem 19 lipca ruszyła para królewska w dalszą drogę. Po spożyciu obiadu w Nadarzynie⁶⁾, dotarła tegoż dnia do Radziejowic w powiecie błońskim, gdzie odczytano list Karola Lotaryńskiego pisany do Lubomirskiego, a donoszący o trudnej sytuacji Wiednia⁷⁾. Tamże urządzono nocleg. Dnia 20 lipca Sobieski przybył do Rawy

Mazowieckiej, gdzie pozostał na noc. Następnego dnia ruszył w kierunku Wolborza, gdzie dwór spędził noc z 21 na 22 lipca. Natomiast nocleg z 22 na 23 lipca wypadł Janowi III w Rozprzy⁸⁾. 23 lipca przybył monarcha do Kruszyny, dokąd tegoż dnia zawiątał kurier z dywizji H. Lubomirskiego, niejaki Gliński⁹⁾, z wieściami dotyczącymi oblężenia Wiednia¹⁰⁾. 24 lipca dwór kontynuował marsz w kierunku Częstochowy, dokąd przybył późnym wieczorem. Następnego dnia spędził monarcha cały dzień na modłach, prosząc Boga o zwycięstwo nad Turkami. Złożył także wotum przed obrazem Matki Boskiej¹¹⁾, natomiast paulini jasnogórscy obdarzyli go szablą hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Stąd wysłał również kurierów do cesarza Leopolda I i księcia Karola Lotaryńskiego, a także list do hetmana polnego koronnego Mikołaja Sieniawskiego¹²⁾. Do Krakowa ruszono rankiem 26 lipca, docierając tegoż dnia do Włodowic, gdzie dwór zatrzymał się na nocleg. Następną noc spędził król w Bydlinie, pisząc 27 lipca z drogi do Sieniawskiego, z Ogródzieńca, z prośbą o nowiny¹³⁾. 28 lipca dotarł Jan III do Pieskowej Skały, a następnego dnia orszak stanął w Łobzowie, gdyż Wawel nie był jeszcze przygotowany na jego przyjęcie¹⁴⁾.

Monarcha przebywał w Krakowie do 15 sierpnia. Z pamiętnika królewicza Jakuba Sobieskiego dowiadujemy się, co robił król do wyjazdu z Krakowa. Czekając na przybycie sił obu hetmanów przekazał Jan III władzę nad Rzeczpospolitą na okres swej nieobecności królowej i Radzie Senatu, a komendę nad pozostałymi chorągwiami kasztelanowi krakowskiemu Andrzejowi Potockiemu. 2 sierpnia przybyła część

**DROGA JANA III SOBIESKIEGO
POD WIEDEŃ(z Warszawy do Krakowa)
W DNIACH 16 VII-29 VII 1683r.**



wojska pod komendą hetmana polnego koronnego M. Sieniawskiego, natomiast pozostałe siły pod dowództwem hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego przybyły pod Kraków 8 sierpnia¹⁵⁾. Po kilkudniowym odpoczynku Sobieski w dniu 4 sierpnia popłynął promem ze Zwierzyńca w dół Wisły do wsi Dąbie, gdzie rajcy ugościli monarchę wystawnym obiadem¹⁶⁾. 10 sierpnia przyjął Sobieski od nuncjusza O. Pallaviciniego uroczyste błogosławieństwo przed wyruszeniem pod Wiedeń¹⁷⁾. Następnego dnia wydał rozkaz siłom Sieniawskiego, aby na czele jazdy ruszył do Bielska, a stamtąd przez Cieszyn, Nowy Jicin do Olomuńca. Korpus ten miał osłaniać marsz głównych sił królewskich, kierując się przez Śląsk i Morawy ku Wiedniowi¹⁸⁾. 13 sierpnia Jan III wraz z małżonką rozpoczęła pielgrzymkę po kościołach krakowskich, dokonując obchodu miejsc świętych. Odwiedził wówczas m. in. relikwie św. Stanisława Kostki w kościele śś. Piotra i Pawła, grób św. Jacka u Dominikanów, relikwie św. Salomei u Franciszkanów i grób św. Jana Kantego w kościele św. Anny. Pielgrzymkę para królewska zakończyła na modlitwie przed obrazem Madonny Loretańskiej w Kościele Mariackim. Sam Sobieski nie zapomniał odwiedzić w Collegium Maius swego dawnego profesora Wojciecha Dąbrowskiego¹⁹⁾. Przed wyjazdem z Krakowa kapituła krakowska wręczyła monarsze, na znak zwycięstwa nad Turkami, tzw. „tarczę wróżebną”, wyobrażającą zwycięstwo Konstancyi nad Maksencjuszem pod mostem Milwjskim w 312 r.²⁰⁾ Dnia 14 sierpnia, poprzedzając wymarsz króla spod Krakowa w kierunku Tarnowskich Gór, ruszyły głównie siły pod komendą Jabłonowskiego²¹⁾. Następnego dnia, tj. 15 sierpnia, z Krakowa wyruszył sam król wraz z Marysieńką, dziećmi i dworem. Tegoż dnia zatrzymał się monarcha na nocleg w Czernichowie, gdzie przebywał także w dniu następnym²²⁾. Dnia 17 sierpnia orszak królewski osiągnął Lipowiec, tam też zanocono. Rankiem 18 sierpnia ruszył Jan III w kierunku na Mysłowice, gdzie z 18 na 19 sierpnia spędził noc. 19 sierpnia naprze-

ciwko orszakowi Sobieskiego, zbliżającego się do Bytomia, wyjechał gen. Caraffa, który w imieniu cesarza Leopolda I i Karola Lotaryńskiego powitał parę królewską. Noc z 19 na 20 sierpnia spędził Jan III w Bytomiu, skąd rankiem dnia następnego ruszył ku Tarnowskim Góróm²³⁾.

W drodze z Będzina do Tarnowskich Gór Sobieski, dowiedziawszy się o nadzwyczajnych łaskach bożych, jakie spływały na modlących się w Piekarach przed cudownym obrazem Matki Boskiej, zapragnął wysłuchać tamże mszy świętej. Już 20 sierpnia wczesnym rankiem przybył do Piekar Tomasz Karczewski, chorąży lwowski i obożny JKM, z zapowiedzią wizyty pary królewskiej²⁴⁾. W otoczeniu wielu dostojników polskich i cesarskich, na czele z hr. Franciszkiem Oppersdorfem, para królewska wraz z królewiczami Jakubem, Konstantym i Aleksandrem przybyła do Piekar. Orszak powitano na dziedzińcu kościelnym, a o. superior Jerzy Bellman wygłosił mowę do Jana III. Wchodzącego do kościoła monarchę powitał hymn dziękczynny: *Te Deum*²⁵⁾. Król wysłuchał mszy przed kopią obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, gdyż oryginał w obawie przed najazdem tureckim wywieźli jezuita do Opoli już 25 lipca. Mszę odprawiał m. in. przyboczny teolog króla ze Zgromadzenia Jezusowego o. Przeborowski, natomiast kazanie wygłosił opat z Rudy Bernard II Kwerek. Po mszy miał Jan III wręczyć proboszczowi Piekar dwa złote kielichy i paterę²⁶⁾. Powitanie polskiemu monarsze zgotował lud śląski wprost oszałamiające, wywołując konsternację wielu dostojników cesarstwa. Tak opisuje uroczyste powitanie Jana III w Piekarach francuski kronikarz wyprawy wiedeńskiej d'Alerac: „Nigdy żaden monarcha nie spotkał się z tak dobitnymi wyrazami hołdu ze strony ludności obcego państwa, jak król polski ze strony poddanych cesarza”²⁷⁾. Uroczyste powitanie przez ludność Śląska miało miejsce na głównej ulicy prowadzącej z Bytomia do Tarnowskich Gór; wówczas to gwarkowie mieli podarować Janowi III pyrlík i młot wykonane ze srebra.

Ruszający w dalszą drogę orszak kró-

MAPPA

POCHODU
WOJSKA POLSKIEGO

W CIAŁU

WYPRAWY WIEDENSKIEJ

r. 1683.

MORAWY

AUSTRYA

WIEDEŃ

SZLASSA

POLSKA

WĘGRY

SZLĄK POCHODU WOJSKA POLSKIEGO POD WIENIĘ WEDŁUG MAPY ZAMIESZCZONEJ W EDYCJI LISTÓW SOBIESKIEGO DO MARYSIEŃKI Z WYPRAWY WIEDENSKIEJ

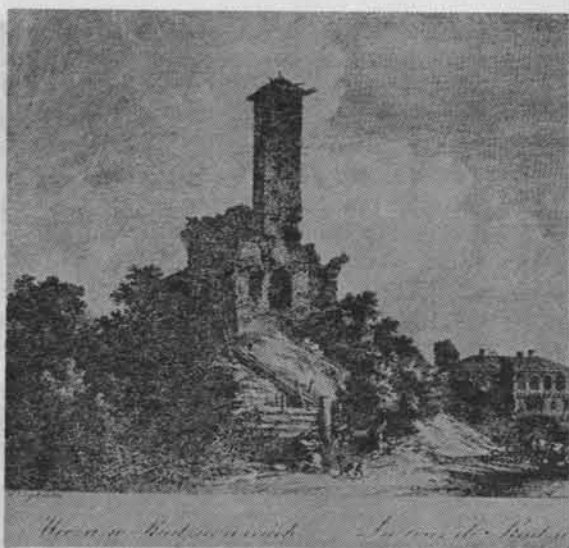
w opracowaniu Edwarda Raczyńskiego

- marsz wojska polskiego pod Wiedeń
- szlak armii polskiej ilustrujący działania wojenne w okresie kampanii wiedeńskiej (od 13 IX do poł. XII 1683 r.)
- ✕ ważniejsze bitwy
- ⊙ twierdze obleżone i zdobyte przez sprzymierzonych

lewski odprowadzały tłumy do Kozłowej Góry, a niektórzy dotarli nawet do Tarnowskich Gór, manifestując swój związek z Koroną i jej monarchą. Wojsko natomiast pozostało na nocleg w Piekarach, skąd część z poddanych m. in. hr. Donnersmarcka zaciągnęła się do polskiej armii i pomaszzerowała pod Wiedeń²⁸⁾. O postawie ludu śląskiego i jego przywiązaniu do Rzeczypospolitej świadczą słowa samego Jana III, który tak pisał do królowej Marysienki 25 sierpnia z Opawy: „Lud tu niewymownie dobry i błogosławiący nam, kraj cudownie wesoly”²⁹⁾.

Nocleg z 20 na 21 sierpnia miał Jan III w Tarnowskich Górach, gdzie przebywał również w dniu następnym. Dopiero 22 sierpnia nastąpiło pożegnanie pary królewskiej; po dokonaniu przeglądu wojska przed wracającą do Krakowa Marysienką, ruszył Sobieski w dalszą drogę w kierunku Gliwic³⁰⁾. Współczesny tygodnik wydawany we Wrocławiu w okresie oblężenia Wiednia przez Gottfryda Jonischa pt.: „Neu Ankommender Krieges-Curirer” tak opisuje wygląd Jana III dokonującego przeglądu wojska koronnego przed kampanią wiedeńską: „Król JM. jest bardzo otyłym panem o wspaniałej powierzchowności. Miał na sobie żupan niebieski, złotem tkany, na którym po lewej stronie nosił, na niebieskiej wstędze, bezcenną, piękną gwiazdę diamentową. Na tym kontusz brunatny z pięknego sukna holenderskiego, a na lewej stronie również gwiazdę z samych pereł wielkości grochu, po prawej stronie zaś wielki złoty łańcuch (...), na głowie piękna szkarłatna czapka z sobolami, ale co moment ją zdejmował”³¹⁾.

Noc z 22 na 23 sierpnia spędził Sobieski w Gliwicach w klasztorze oo. Reformatorów, skąd wczesnym rankiem wysłał list do Marysienki, prosząc ją, aby postawiła w Tarnowskich Górach pocztę złożoną z trabantów dla korespondencji z Krakowem i resztą kraju³²⁾. 23 sierpnia wojsko kontynuowało marsz na Racibórz i wraz z królem nocowało w okolicy Rudawy „alias Raudaff”³³⁾. Dnia 24 sierpnia przybył Sobieski do Raciborza, gdzie był podejmowany przez grafa Franciszka Oppersdorfa i



Ruiny wieży w Radziejowicach według sztychu Jana Zachariasza Freya (1769–1829)

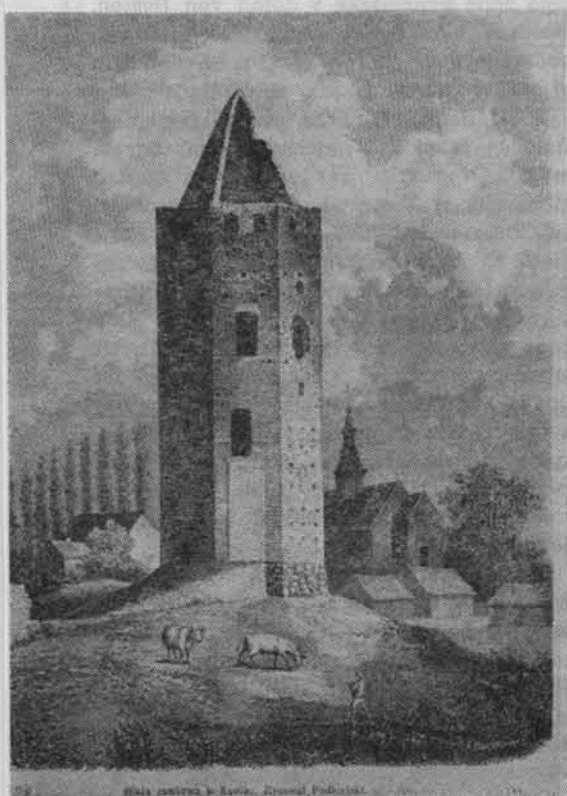
jego żonę Franciszkę z domu von Bessen, młodszą siostrę Katarzyny Denhofowej, podkomorzyny koronnej. Przed obiadem grano w karty i, jak żartobliwie pisze Jan III do żony, córka gospodarza „najstarsza jakaś i najszeptniejsza ograła mnie”³⁴⁾. Noc z 24 na 25 sierpnia spędził monarcha w Piotrowicach, gdzie nocował „w klasztorze blisko Raciborza”³⁵⁾. Rankiem 25 sierpnia Jan III, pozostawiwszy główne siły pod komendą hetmana wielkiego koronnego S. Jabłonowskiego, „sam się wybrał w 20 tylko lekkich chorągwi przodem i dragoni kilkaset” w drogę na Opawę, do którego to miasta dotarł w południe³⁶⁾. Nie popasawszy w Opawie ruszył dalej na Ołomuniec, zatrzymując się na nocleg w Dworcach, gdzie powitał go imieniem cesarza Krzysztof Leopold hr. Schaffgotsch.

Powodem tak pośpiesznego marszu króla były prośby marszałka nadwornego koronnego H. Lubomirskiego, aby korpus Sieniawskiego połączył się jak najszybciej z siłami Karola Lotaryńskiego. Siły hetmana polnego koronnego rzeczywiście wbrew ordynansom Jana III już 25 sierpnia stanęły, minawszy Ołomuniec i Brno, w Mi-

kułowie (Nikolsburgu), odsłaniając tym samym szczupłe siły ochrony Sobieskiego przed spodziewanymi atakami Tatarów i oddziałów powstańców węgierskich Emeryka Tökölego³⁷⁾.

26 sierpnia Jan III kontynuował marsz „górami mil trzy, z których zjechawszy, milę już równą i piękną drogą do Ołomuńca” przybył, gdzie go witała zebrana szlachta i magistrat miejski³⁸⁾. Z tych uroczystych powitań nie był monarcha zbyt zadowolony i to nie tylko z powodu opóźnienia marszu, ale z wielkiej fatygi „dla oracyjej (trudów) ustawicznych i dziwów, tak że co dzień jako do ślubu ubierać muszę i jak pan młody wjeżdżać z kawalkatą” — pisał do Marysienki³⁹⁾. Następnego dnia 27 sierpnia, po koszmarnej noclegu w mieście, zwiedzał król Collegium i Kon-

Ruiny wieży zamkowej w Rawie Mazowieckiej.
Rys. Bronisław Podbielski



went, a także Pałac Biskupi. Dopiero w południe ruszył z Ołomuńca w dalszą drogę, docierając wkrótce dwie mile za miastem do Prostkowa⁴⁰⁾, skąd wysłał Marysienkę relację z podróży poczynając od Opawy. W tej korespondencji żalił się także monarcha na zbyt pośpieszny marsz dywizji M. Sieniawskiego wbrew jego rozkazom. Nocleg z 27 na 28 sierpnia spędził Sobieski w Wyskowie, miasteczku nad rzeką Hana na północny wschód od Brna⁴¹⁾. Dnia 28 sierpnia posuwał się w kierunku Brna, nocując milę od tego miasta w Kowalewiczach⁴²⁾. Tegoż dnia odwiedzili króla książę Maksymilian Jakub Maurycy Liechtenstein z żoną Eleonorą Małgorzatą, dawną dworzką królowej polskiej Eleonory Marii.

Następnego dnia wjechał uroczyście Jan III do Brna, wysłuchał mszy w kościele Franciszkanów, „gdzie się trafił odpust i założenie św. Jana Chrzciciela, a dziś obchodzi właśnie Kościół ścięcie jego”⁴³⁾. Sobieski obecny był także na bankiecie wydanym na jego cześć przez Franciszka Karola hr. Kolowrata, cesarskiego gubernatora Moraw. W Brnie otrzymał monarcha list dowódcy załogi Wiednia hr. Ernesta Rydiger Starhemberga, donoszący o bardzo trudnej sytuacji miasta i błagający o szybką odsiecz⁴⁴⁾. Stąd jeszcze tego samego dnia, tj. 29 sierpnia, wyjechał król z Brna, nocując milę za miastem we wsi Modric, gdzie po raz pierwszy rozbito namioty królewskie⁴⁵⁾. Stąd przed północą wysłał Jan III do Marysienki list donoszący o jego podróży⁴⁶⁾.

30 sierpnia kontynuowano marsz w kierunku Mikułowa (Nikolsburga), zatrzymując się pod Diernholtszem, 3 mile od Mikułowa⁴⁷⁾, gdzie miał zatrzymać się hetman polny koronny Sieniawski. Z obozu wybrał się król ze skromnym orszakiem dla zwiedzenia Mikułowa, powracając na noc do wojska. 31 sierpnia kontynuowano marsz na Wiedeń. Tegoż dnia nastąpiło połączenie sił królewskich z dywizją Sieniawskiego. Orszak królewski powitali w polskim obozie książę Karol Lotaryński z gen. mjr hr. Franciszkiem Taaffem z liczną grupą wojskowych i „oficjalistów”. Odwiedził



Wręczenie szabli hetmana S. Zółkiewskiego królowi Janowi Sobieskiemu przed wyprawą wiedeńską 1683 na Jasnej Górze. Obraz z cyklu: *Dzieje Jasnej Góry*. Szkoła jasnogórska, 4 ćwierć XVII w.

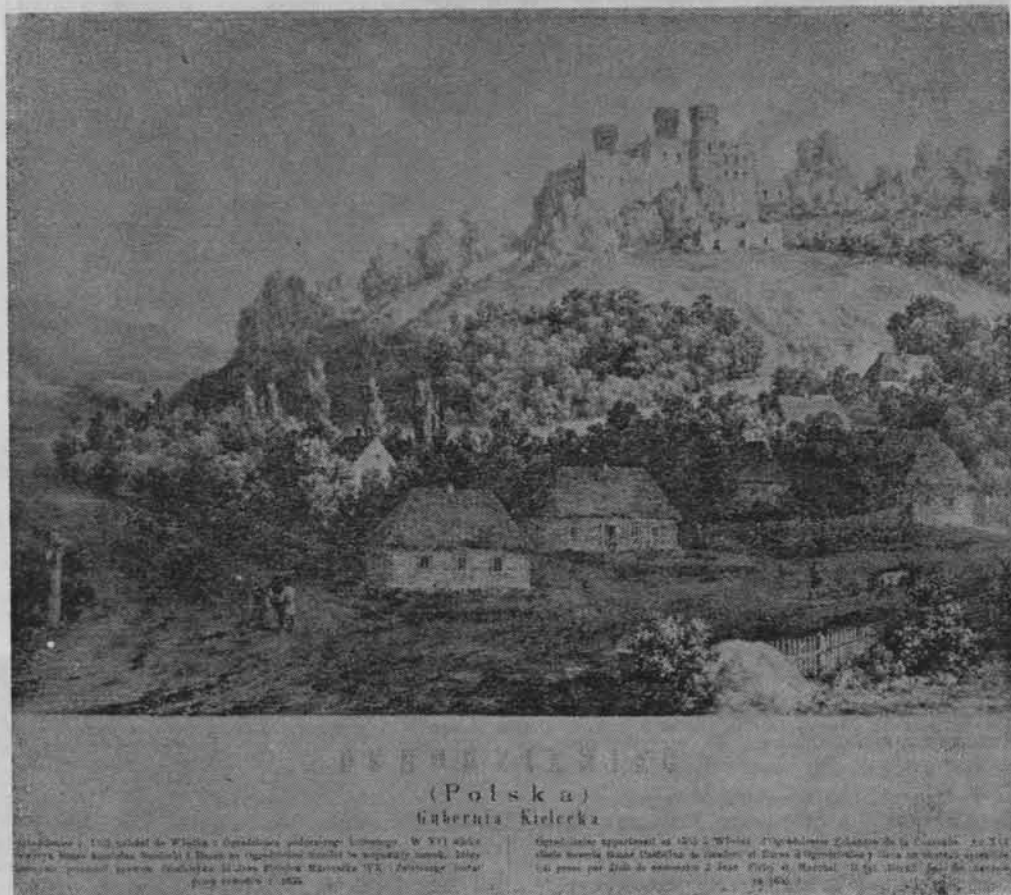
Jana III także książe Jerzy Fryderyk Waldeck, feldmarszałek Rzeszy, dowodzący oddziałami szwabsko-frankońskimi. Sobieski wraz z księciem Karolem jechał „aż pod Hollbrun”⁴⁸⁾, gdzie monarcha przyjął księcia i jego ludzi bankietem⁴⁹⁾.

Następnego dnia, tj. 1 września Jan III nadal przebywał pod Oberhollabrunn, oczekując na oddziały pozostające w komendzie Jabłonowskiego, złożone także z piechoty i artylerii. Noc z 1 na 2 września król spędził w obozie, a to dlatego, że „armata i piechoty idące z hetmanem, żadną miarą *sperari* tak prędko nie mogły”⁵⁰⁾. Wieczorem tegoż dnia przybył do obozu polskiego książe Lotaryński wraz z księciem Sachsen-Eisenach. Wraz z nimi wkroczył do obozu królewskiego marszałek nadworny koronny Lubomirski, przywódca Janowi III jeńców wziętych pod Wiedniem.

3 września opuścił Jan III swoją armię ruszając na czele dwóch chorągwi pancer-

nych w kierunku Wachendorffu, gdzie wysłuchał mszy świętej. Na obiad stanął w Stettelsdorfie na zamku hr. Juliusza Hardegga, dawnego koniuszego Albrechta Wallensteina. Tamże odbyła się narada wojenna przed spotkaniem z armią Kara Mustafy i przeprawą przez mosty pod Tullnem⁵¹⁾. Jednocześnie Jan III jako wódz armii sprzymierzonych otrzymał łaskę marszałkowską wojsk cesarskich, wręczoną mu przez prezesa Nadwornego Rady Wojennej margrabiego Hermana Badeńskiego⁵²⁾. W naradzie tej obok Karola Lotaryńskiego, księcia elektora saskiego Jana Jerzego III, elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela i księcia Waldecka byli obecni obaj hetmani koronni: Jabłonowski i Sieniawski.

Noc z 3 na 4 września spędził Sobieski na zamku w Stettelsdorfie. Następnego dnia, ze względu na wielką „plutę, która cały dzień trwała”, nie doszło do wyprawy



(P o l s k a)
Gubernia Kielecka

Widok z 1802 roku z Wiednia z dogradzonymi podziemiemi. W 1811 roku
został zburzony przez Napoleona i przez niego zniszczony. Widok z 1802 roku. Widok
z 1802 roku z Wiednia z dogradzonymi podziemiemi. W 1811 roku
został zburzony przez Napoleona i przez niego zniszczony. Widok z 1802 roku.

Widok z 1802 roku z Wiednia z dogradzonymi podziemiemi. W 1811 roku
został zburzony przez Napoleona i przez niego zniszczony. Widok z 1802 roku. Widok
z 1802 roku z Wiednia z dogradzonymi podziemiemi. W 1811 roku
został zburzony przez Napoleona i przez niego zniszczony. Widok z 1802 roku.

Ogrodzieniec według Napoleona Ordy w: *Album widoków z 1881/1882 r.*

króla do mostów wiedeńskich aby „re-kognoskować miejsca koło Wiednia”⁵³). Zgodnie z wolą Jana III opracowano na zamku szlak bitewny na rozprawę z Turkami. 5 września pod Stettelsdorf przybyły obie dywizje koronne wraz z hetmanami, prezentując się dowódcom wojsk sprzymierzonych. Natomiast Sobieski, po kolejnej naradzie z księciem Karolem Lotaryńskim i jego generałami, udał się na nocleg do obozu wojska polskiego, który założono „nad samym mostem naprzeciwko miastu Tulna”⁵⁴).

6 września Jan III, pomimo sprzeciwu sprzymierzeńców, podjął przeprawę przez mosty wiedeńskie i przeprowadził na drugą

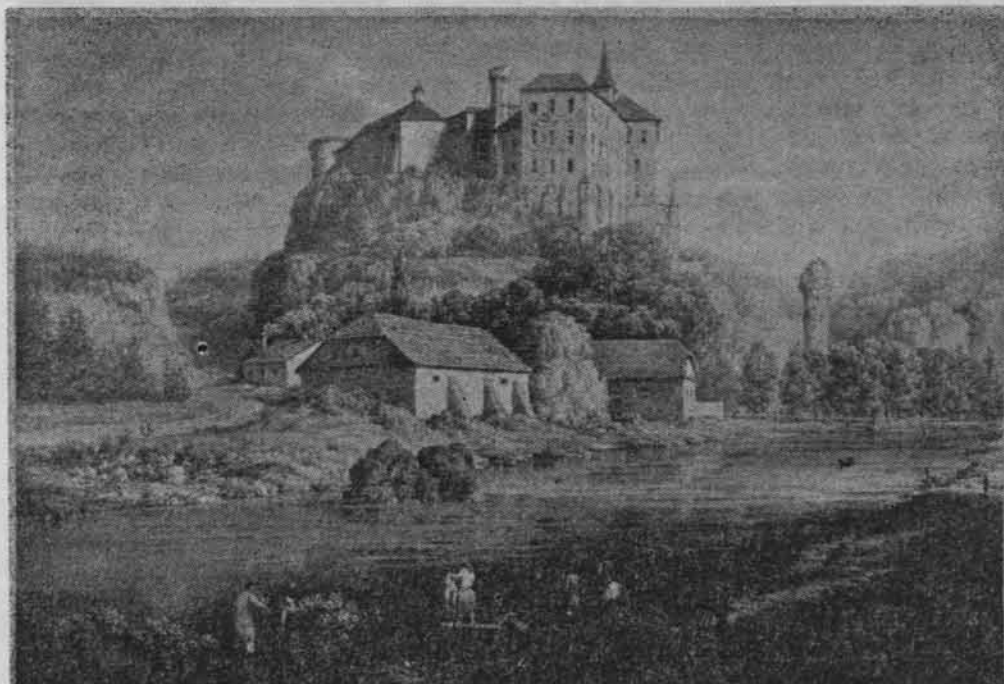
stronę Dunaju niemal całą armię, „jedynie wyjąwszy część wozów”, które przeprawiły się także w dniach następnych. Wojsko polskie rozłożyło się pomiędzy Tullnem a górami okalającymi oblężony Wiedeń. Król nocował, podobnie jak zeszłej nocy, w obozie generalnym wojska polskiego przy pierwszym moście. 7 września przeprawiły się oddziały cesarskie Lotaryńczyka i innych książąt sprzymierzonych, stąd Sobieski nadal pozostawał w obozie pod Tullnem. Przeprawa armii sojusznicznych trwała jeszcze i 8 września. Tegoż dnia odwiedziło króla wielu książąt, m. in. elektor saski Jan Jerzy III, który wraz z Janem III objeżdżał stanowiska oddziałów,

które przeprowiły się przez Dunaj⁵⁵). Uczestniczył także monarcha w uroczystym nabożeństwie, które odprawił ojciec Marco d'Aviano. Dawał on błogosławieństwo imieniem papieża Innocentego XI, a także z jego rąk przyjął Sobieski komunię⁵⁶). Noc z 8 na 9 września była niespokojna, gdyż „dwa razy z lewego skrzydła srogie się zaczęło larum i strzelanie, tak że całe wojsko *in armis* stało”⁵⁷.

O piątej rano 9 września zasiał Sobieski w obozie u mostu, pod Tullnem do pisania listu do Marysieńki, szczegółowo informując ją o przeprowie przez mosty wiedeńskie. Przeprowiano tegoż dnia tabor i pozostałe wozy armii koronnej, a następnie Jan III wydał rozkaz wymarszu spód

Tullna w kierunku Lasu Wiedeńskiego, docierając wieczorem do jego skraju. Monarcha był już mocno zmęczony tymi gromadnymi odwiedzinami książąt i generałów cesarskich. Tak oto pisał do Marysieńki 9 września: „Książąt niezmierną się rzecz zbiega z całej Europy, pocztami biegną dzień i noc. Książę bawarski (Maksymilian II Emanuel) miał już tej stanąć nocy; wczoraj przybyli nejburscy dwaj (Jan Wilhelm i Karol Filip), hano-werski (Ernest August), de Wirzburg⁵⁸, młody Anhalt⁵⁹ i innych rzecz niezliczo-na. Dopieroż kawalerów różnych nacyj, którzy chcą mnie widzieć, nie dają mi prawie co inszego robić i o czym innym myśleć”⁶⁰). Maszerujące oddziały polskie

Pieskowa Skala według Napoleona Ordy w: *Album widoków z 1891/1892 r.*



PIESKOWA SKALA

(Polaka)
Gubernia Kielecka

Latem 1804 Napoleon I. Północny 1227 darował miasteczko i parafię Pieskową Skalę (Polaka) w obwodzie kieleckim na dwu włości szlacheckie. W r. 1808 Francuzi przesiedli na włości te Michała Białogłównego Karola Karłowicza i jego synów i powiększył — zbudował — przez Świdrówkę i Słobozynę miasteczko z 1700 domami i kościołem — w roku 1809 włączony przez królewskiego wicekróla Królestwa Galicyjskiego.

Ce château fut de Louis tel de Prusse et de Hongrie à Pierre Schupard en 1227 et restait pendant deux siècles dans cette famille. Il passa en 1808 à Michel Białogłówny (Gustave de Casselle) qui le fortifia. Détruit par les Russes, rebâti par Jean Karłowicz (Wielogłówny) en 1809. Réité en 1852, le Comte Białogłówny propriétaire actuel le restaura.



Ruiny pałacu w Łobzowie według sztychu Jana Zachariasza Freya (ze Zbioru widoków z natury Zygmunta Vogla — 1806)

rozłożyły się na nocleg pod spalonym przez Tatarów miasteczkiem Königstetten. Niemieckie natomiast rozbiły obóz pod St. Andrä⁶¹).

Pochód wojska polskiego przez górzysty teren Lasu Wiedeńskiego trwał 10 i 11 września. Pomimo najtrudniejszego szlaku wiodącego lesistymi wąwozami „Wieherwaldu”, jedynie Jan III spośród wodzów sprzymierzonych zdołał przewieźć wszystkie działa, nakazując, aby „każdej brygadzie piechoty dano dwa działka, żeby się starała przeprowadzić je, jak mogą”⁶²). 10 września oddziały polskie posunęły się zaledwie o 3,5 kilometra w linii prostej od Königstetten, nocując powyżej miejscowości Kirchbach. Natomiast Sobieski będąc w przodzie przy oddziałach cesarskich pilnował, aby Austriacy nie wysunęli się zbyt naprzód i nie rozpoczęli przedwcześnie bitwy. Dlatego nocleg spędził mo-

narcha „z małym pocztem swoich między cesarskimi” pod miejscowością Kierling⁶³). Jak sam wspomina w liście do Marysienki, oddzieliwszy się od własnych oddziałów 10 września dla narady z książętami, był „dwadzieścia sześć godzin bez wojska swego”⁶⁴). Tegoż dnia przeprowadził także Sobieski rekonesans pod Klosterneuburgiem, obsadzając własną jazdą i piechotą austriacką wzgórza Kahlenberg i Leopoldberg, które wznosiły się nad pozycjami tureckimi⁶⁵).

Dnia 11 września, w południe, zeszedł się Jan III ze swoją konnicą pod Weigen, gdzie „lewe skrzydło infanteryjnej, nie czekając armaty i prawego skrzydła, poszło za konnemi”⁶⁶). Z tymi siłami stanął Sobieski na górze Kahlenberg, skąd widział oblężony Wiedeń i obóz wojsk tureckich. Na górze tej znajdował się spalony klasztor Kamedułów. Tegoż dnia, późnym popołud-

niem, odbyła się na Kahlenbergu narada wojenna, na której obok Jana III obecni byli wszyscy dowódcy oddziałów sprzymierzonych. Przez całą noc trwał transport dział na Kahlenberg, który prowadzili jednostki prawego skrzydła inanterii pod komendą gen. artylerii koronnej Marcina Kazimierza Kątskiego. Sobieski nocował na Kahlenbergu na prawym skrzydle przy piechotach, lecz nie spędził tej nocy spokojnie, gdyż „działa zmrużyć oka nie dały”. Już o trzeciej nad ranem 12 września pisał z Kahlenbergu do Marysieńki będąc przekonany, że do walnej rozprawy z Turkami dojdzie za kilka dni, a to ze względu na przeszkody terenowe, przepaście, góry i szereg wąwozów: „Tedy ledwo nam jeszcze za dwa dni przyjdzie do samej akcji, bo musimy odmienić cale teraz i szyk, i manierę wojny”⁶⁷).

Przed samą bitwą Jan III w otoczeniu syna Jakuba i licznych dowódców polskich i austriackich wysłuchał mszy świętej, którą odprawił w spalonym klasztorze na Kahlenbergu ojciec Marco d'Aviano. Monarcha przyjął również komunię z rąk kapucyna i błogosławieństwo przed walną rozprawą z armią Kara Mustafy⁶⁸). Po za-



Pomnik Jana III Sobieskiego w warszawskich Łazienkach. Fot. Grzegorz Miciuła

kończeniu mszy Sobieski przemówił do swoich polskich podkomendnych, zagrywając ich do boju: „Ten sam nieprzyjaciel, któregośmy pobili pod Chocimem⁶⁹), stoi naprzeciw nas. Jesteśmy wprawdzie w obcym kraju, ale przecież walczymy nie za obcą sprawę. Walczymy za naszą ojczyznę i za chrześcijaństwo, walczymy nie za cesarza, lecz za Boga”⁷⁰).

Awers i rewers medalu poświęconego Janowi III Sobieskiemu, wydanego w 1979 r. w Wiedniu przez organizację polonijną „Dom Polski”. Fot. Czesław Skonka





Jan III Sobieski pod Wiedniem — obraz Jana Matejki w Muzeum Watykańskim w Rzymie.
Fot. Grzegorz Micuła

Wkrótce, kilka minut po godzinie 6.00 rano, ustawione baterie armatnie na Kahlenbergu dały sygnał do ataku. Rozpoczęła się bitwa o Wiedeń. Znakomity plan kampanii i bitwy opracowany przez Jana III, a zrealizowany następnie przez polskich, austriackich i niemieckich żołnierzy przyniósł sprzymierzonym zwycięstwo. O 6.00 po południu niezwykła dotąd armia wezyra Kara Mustafy została rozbita i w popłochu wycofywała się w kierunku Jawaryna. Wiedeń został uwolniony od oblężenia. Następnego dnia Sobieski, po

zwiedzeniu obozu tureckiego, wziął udział w uroczystym wjeździe do miasta, entuzjastycznie witany przez Wiedeńczyków⁷¹⁾. Jakże trafnie podkreślił zmienność fortuny wojennej znany historyk i poeta Wespazjan Kochowski w jednym z psalmów dotyczących wyprawy wiedeńskiej:

*Patrzano na hardość ich wschodzące
słońce,
a toż na odwieczerzu widziało
sromotnie rozgromionych⁷²⁾.*

PRZYPISY

- 1) Hieronim Lubomirski do Jana III, z obozu pod Wiedniem 21.07.1683. F. Kluczycki (wyd.), *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683 a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające*, Kraków 1883, nr 105, s. 183 (cyt. *Akta do dziejów*)
- 2) K. Konarski, *Polska przed odsieczą wiedeńską r. 1683*, Warszawa 1914, s. 217
- 3) *primi lapidis* — pierwszego kamienia
- 4) J. Kallenbach (wyd.), *Kalendarz króla Jana III z roku 1683, Czasy i ludzie*, Warszawa 1905, s. 341—358
- 5) Drogi pary królewskiej z Wilanowa przedstawił w swym diariuszu królewicz Jakub. *Akta do dziejów*, nr 348, s. 617
- 6) Trasę orszaku JMK. z Wilanowa do Krakowa podał również d'Alerac, *Les anecdotes de Pologne*, Paryż 1700, t. I, s. 117—118
- 7) *Akta do dziejów*, s. 617; por. z wyd. polskimi T. Wierzbowskiego, *Diaryusz wyprawy wiedeńskiej w 1683 r. Jakuba Sobieskiego*, Warszawa 1883, s. 2
- 8) Rozprza, występująca w źródłach jako Rospirra, Rospra, Rospir — miasteczko nad rzeką Luciażą w pow. piotrkowskim. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, Warszawa 1883, t. IX, cz. 2, s. 843 (cyt. SGKP.) D'Alerac na trasie pochodu Jana III pomiędzy Rawą a Kruszyną wymienił także opactwo w Witowie i Piotrków. D'Alerac, *op. cit.*, s. 117.
- 9) Był to jeden z synów Adama chorążego sandomierskiego i Heleny Latoszyńskiej: Jan Kazimierz późniejszy stolnik sandomierski lub jego brat Stanisław. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, Warszawa 1903, t. VI, s. 80
- 10) *Akta do dziejów*, s. 617; por. *Diaryusz wyprawy wiedeńskiej w 1683 r. Jakuba Sobieskiego*, s. 4; d'Alerac, *op. cit.*, s. 118
- 11) Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629—1696*, Warszawa 1983, s. 322
- 12) Jan III do Mikołaja Sieniawskiego, Częstochowa 25.07.1683, B. Czart. rkps 2757, s. 87; por. K. Konarski, *op. cit.*, s. 218
- 13) Ogrodzieniec i Bydlin, położony zaledwie 5 mil od Krakowa, leżały w pow. olkuskim. SGKP, t. I, Warszawa 1880, s. 504, t. VII, 1886, s. 410. Zob. listy króla do M. Sieniawskiego z Ogrodzienia 27.07, z Pieskowej Skály 28.07 i Łobzowa z 1.08.1683 r. B. Czart. rkps 2757, s. 89, 91, 93
- 14) K. Konarski, *op. cit.*, s. 218
- 15) *Akta do dziejów*, s. 617
- 16) M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983, s. 11/12
- 17) Dokładny opis uroczystości w katedrze wawelskiej zawiera relacja nuncjusza apostolskiego w Polsce o. Pallaviciniego z Krakowa 12.08.1683 r., *Akta do dziejów*, nr 144, s. 248—250
- 18) Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 326
- 19) M. Rożek, *Tradycja wiedeńska*, s. 12
- 20) *Ibidem*

- 21) Pierwsze oddziały złożone głównie z ciężkiej jazdy i dragonii pod komendą Jabłonowskiego ruszyły spod Krakowa już 13 sierpnia, J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983, s. 281
- 22) Zob. dziarsz gen. artylerii kor. Marcina Kazimierza Kątskiego, *Akta do dziejów*, nr 347, s. 580; Z. Wójcik, *ibidem*
- 23) *Akta do dziejów*, s. 618
- 24) W okresie wyprawy wiedeńskiej Karczewski jako oboźny wojskowy był jednocześnie rotmistrzem dwóch chorągwi: panczernej i lekkiej, J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 222, 225
- 25) Najdokładniejsze informacje o pobycie króla w Piekarach znalazł czytelnik w następujących publikacjach: *Jan III w Piekarach*, w: „Przegląd Powszechny”, t. XI, Kraków 1886, s. 387–397; K. Piwowarski, *Śląsk a Polska za Jana III Sobieskiego*, Cieszyn 1929, s. 7; *Piekary. Pamiątka koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, która się odbyła dnia 15 sierpnia 1925 r.*, Piekary 1926, s. 48–55; J. Nowak, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry, Tarnowskie Góry 1927*, s. 83–84; *Śląsk Sobieskiemu w 250 rocznicę przemarszu rycerstwa polskiego przez ziemię piastowską na odsiecz Wiednia*, Piekary 1933, s. 21–22
- 26) K. Zydek, *Od Pecare do Piekar Śląskich. Opowieść o dziejach Piekar Śląskich*, Piekary Śląskie 1972, s. 71–72
- 27) *ibidem*, s. 71
- 28) *ibidem*, s. 72
- 29) Jan III do Marysieńki, z Opawy 25.08.1684, *Akta do dziejów*, nr 187, s. 302
- 30) F. Kluczycki, *Wyprawa wiedeńska roku 1683*, Kraków 1883, s. 42–43
- 31) K. Głombowski, *Literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII wieku*, Katowice 1960, s. 108; K. Piwarski, *Jan III Sobieski na Śląsku w roku 1683*, Katowice 1937, s. 22; tenże, *Śląsk a Polska za Jana III Sobieskiego*, s. 8
- 32) Jan III do królowej, z Gliwic z klasztoru oo. Reformatorów o piątą rano, 23.08.1683, *Akta do dziejów*, nr 177, s. 292
- 33) Nocleg miał miejsce w Rudzie leżącej w połowie drogi z Gliwic do Raciborza. *Akta do dziejów*, s. 581. Jakub Sobieski w swym dziarszu wspomina o noclegu w „Rauden”, *op. cit.*, s. 619
- 34) Jan III do królowej z Opawy 25.08.1683 r., *op. cit.*, s. 301
- 35) Dokładniej o pobycie Jana III w Raciborzu zob. *Zbieracz Literacki*, Kraków 1833, t. IV, s. 94; *Akta do dziejów*, s. 581, 619
- 36) *Akta do dziejów*, s. 581; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 285
- 37) Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 327; J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska 1683 r.*, Warszawa 1957, s. 94
- 38) *Akta do dziejów*, s. 582
- 39) Jan III do królowej, 2 mile za Olomuńcem 27.08.1683 r., *Akta do dziejów*, nr 192, s. 308
- 40) Prostějov, m. nad rz. Valova, na pld. zach. od Olomuńca; Jan III do królowej, 2 mile za Olomuńcem 27.08.1683 r. *op. cit.*
- 41) Królewicz Jakub jako miejsce noclegu wymienia Wyszową. *Akta do dziejów*, s. 619
- 42) *Akta do dziejów*, s. 619; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 286
- 43) Jan III do królowej, mila za Bruną (Brnem) we wsi Modric, 29.08.1683 r. przed północą, *Akta do dziejów*, nr 200, s. 319
- 44) *ibidem*, s. 320
- 45) *Akta do dziejów*, s. 582
- 46) Jan III do królowej, mila za Bruną we wsi Modric, s. 318–321
- 47) Drnholec, miasteczko na pld. Morawach, na pln. zach. od Mikulova. Początkowo Sobieski w tej miejscowości wyznaczył spotkanie Sienlawnickiemu i jego dywizji celem omówienia planu dalszego pochodu, J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 286
- 48) Oberhallsbrunn (Hollabrunn, Heiligenbrunn), m. w Dolnej Austrii na pln. zach. od Wiednia
- 49) Jan III do królowej z Heiligenbrunn, mil 3 od Tulmu, gdzie most budują z 31.08.1683 r., *Akta do dziejów*, s. 329–330
- 50) *Akta do dziejów*, s. 584
- 51) *ibidem*, s. 585–586
- 52) J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska*, s. 94–95
- 53) *Akta do dziejów*, s. 586

54) *Ibidem*, s. 586—587

55) *Ibidem*, s. 588

56) Jan III do królowej, za Dunajem u mostu pod Tulnem 9.09.1683 r., *Akta do dziejów*, nr 222, s. 358

57) *Ibidem*, s. 588

58) Był to książę Fryderyk Karol Wirtemberski (1652—1698), L. Kukulski, *op. cit.*, s. 515, 642

59) Książę Karol Wilhelm Anhalt-Zerbst (1652—1718), *Ibidem*, s. 515, 609

60) Jan III do królowej, za Dunajem u mostu pod Tulnem, *op. cit.*, s. 350

61) J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska*, s. 106—108

62) *Akta do dziejów*, s. 589

63) *Ibidem*; J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska*, s. 108—109

64) Jan III do królowej z gór Kalenberg nazwanych, na których klasztor Kamedułów teraz spalony, nad obozem tureckim 12 septembris 1683 r. przede dniem. *Akta do dziejów*, nr 231, s. 373

65) J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska*, s. 110

66) *Akta do dziejów*, s. 590

67) Jan III do królowej z gór Kalenberg..., *op. cit.*, s. 374

68) M. Dyakowski, *Diariusz okazji wiedeńskiej r. 1683*, Warszawa 1883, s. 39; F. Kluczycki, *Wyprawa wiedeńska 1683 r.*, s. 65; Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 333; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 317

69) Pod Chocimem dnia 11.11.1673 r. Sobieński doszczętnie rozbił armię turecką Husseina paszy; zob. opis tej bitwy u J. Pajewskiego, *Buńczuk i koncerz*, Warszawa 1973, s. 179—187

70) Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 333

71) Najdokładniej kampanię wiedeńską i samą bitwę 12 września z armią Kara Mustafy przedstawił J. Wimmer, *Wyprawa wiedeńska*, s. 104—126, a także w najnowszej pracy *Wiedeń 1683*, *op. cit.*, s. 273—352. Ze starszych opracowań należy wymienić obok pracy F. Kluczyckiego: O. Dąbrowski, *Operacja wiedeńska 1683 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, Warszawa 1930, t. II, z. 1; K. Górski, *Bitwa pod Wiedniem*, „Ateneum”, Warszawa 1893, t. II; O. Łaskowski, *Wyprawa wiedeńska*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, Warszawa 1933, t. VI, z. 1

72) Zob. psalm XXVI pt.: *Pienie wdzięczności za zwycięstwo wiedeńskie* w pracy W. Kochowskiego, *Tribut należnej wdzięczności wszystkiemu dobremu dawcy Panu i Bogu albo Psalmodya Polska...*, Jasna Góra 1695, B. Uniw. War. sygn. 4g.5.2.9